

*Sygn. akt VI ACa 554/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 kwietnia 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)*

*Sędziowie: SA Marcin Strobel*

*SA Grażyna Kramarska*

*Protokolant: Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa M. S. (1)*

*przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. (dawniej: (...) S.A. w G.)*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 26 stycznia 2015 r.*

*sygn. akt XXV C 1382/13*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że zobowiązuje (...) Sp. z o.o. w W. do opublikowania w sposób wskazany w zaskarżonym wyroku oświadczenia następującej treści: „Oświadczenie. W związku z opublikowaniem artykułu prasowego dotyczącego życia prywatnego Pana M. S. (1) na portalu internetowym (...) niniejszym (...) Sp. z o.o. w W. przeprosza Pana M. S. (1) za naruszenie jego prawa do prywatności spowodowane opublikowaniem bez zgody Pana M. S. (1) informacji o jego życiu prywatnym. (...) Sp. z o.o. w W. wyraża ubolewanie z powodu naruszenia prawa do prywatności Pana M. S. (1). Zarząd (...) Sp. z o.o. w W..”;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz M. S. (1) kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt VI ACa 554/15*

## UZASADNIENIE

Powód M. S. (1) w pozwie o ochronę dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci oraz prywatności, wniesionym przeciwko (...) S.A. w W., domagał się ostatecznie:

1) zakazania pozwanej rozpowszechniania oraz publikowania w portalu internetowym (...) i innych portalach należących do pozwanej wszelkich informacji słownych lub graficznych opisujących, choćby w sposób sugerujący,

pożycie rodzinne powoda oraz jego związki z ewentualnymi (względnie domniemanymi) kochankami, żonami i dziećmi, w szczególności informacji na temat jego pożycia małżeńskiego, oraz łączących go stosunków z S. S., M. S. (2) oraz K. B.,

2) nakazania pozwanej usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez złożenie oświadczenia następującej treści: „W związku z opublikowaniem serii artykułów prasowych dotyczących życia prywatnego Pana M. S. (1) na portalu internetowym (...) niniejszym (...) S.A. przeprasza Pana M. S. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci oraz prawa do prywatności, spowodowanego opublikowaniem bez zgody Pana M. S. (1) informacji o jego życiu prywatnym, w tym informacji nieprawdziwych. (...) S.A. wyraża ubolewanie z powodu naruszenia prawa do prywatności Pana M. S. (1). Zarząd (...) S.A.”,

3) nakazanie pozwanej opublikowania powyższego oświadczenia na stronie internetowej (...) czcionką (...) wielkości co najmniej 12 pkt - dla treści oświadczenia oraz co najmniej 40 pkt - dla tytułu (...) - widocznego przez okres co najmniej jednego tygodnia po wydaniu orzeczenia w niniejszej sprawie na banerze reklamowym znajdującym się u góry strony internetowej (...), należącej do pozwanego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że źródłem naruszenia dóbr osobistych, których ochrony domaga się w tej sprawie, był artykuł opublikowany w dniu 6 sierpnia 2013 r. na stronie internetowej portalu (...) pod tytułem „(...)” Właścicielem tej strony internetowej jest pozwana spółka.

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił częściowo wniesione powództwo w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do opublikowania przez okres co najmniej jednego tygodnia po uprawomocnieniu się wyroku, na stronie internetowej „(...)” w części redakcyjnej w postaci tekstu napisanego czcionką (...) o rozmiarze co najmniej 12 pkt w zakresie treści oświadczenia oraz o rozmiarze co najmniej 40 pkt w zakresie tytułu (...), oświadczenia o następującej treści: „Oświadczenie. W związku z opublikowaniem artykułu prasowego dotyczącego życia prywatnego Pana M. S. (1) na portalu internetowym (...) niniejszym (...) S.A. przeprasza Pana M. S. (1) za naruszenie jego prawa do prywatności spowodowane opublikowaniem bez zgody Pana M. S. (1) informacji o jego życiu prywatnym. (...) S.A. wyraża ubolewanie z powodu naruszenia prawa do prywatności Pana M. S. (1). Zarząd (...) S.A.” W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

(...) S.A. w W. jest abonentem utworzonej w dniu 16 października 2007 r. domeny (...). M. S. (1) jest bardzo popularnym i cenionym (...). Występował w licznych (...). Jest osobą powszechnie rozpoznawalną.

W dniu 6 sierpnia 2013 r. na stronie internetowej (...), której właścicielem jest (...) S.A. w W., w części redakcyjnej serwisu - (...), ukazała się wiadomość pt. (...) wraz z tekstem o następującej treści: „M. S. (1) przeżywa ostatnio bardzo trudne chwile. Media plotkarskie aż huczą od informacji na temat skandalicznych wydarzeń w jego małżeństwie. (...) już dawno wyprowadził się z domu, a kilka dni temu S. w (...) szpitalu urodziła dziecko innemu mężczyźnie. Wydawać by się mogło, że policzek, jaki wymierzyła mu żona, może boleć bardzo długo. Jak jednak podaje (...), (...) nie płacze już po byłej ukochanej. Widywany jest za to z tajemniczą blondynką. Czy to nowa miłość M. S. (1)? Kim jest?”. Obok wiadomości umieszczono fotografię M. S. (1) oraz K. B..

Jak ustalił sąd okręgowy, powód nie wypowiedział się uprzednio w mediach na tematy dotyczące jego życia intymnego. Powód nie wyraził zgody wprost lub domyślnie na ukazanie się przytoczonego powyżej materiału na temat jego życia. Przed publikacją strona pozwana podjęła próbę nawiązania kontaktu z powodem na temat planowanej publikacji i agentka powoda udzieliła informacji, iż (...) nie życzy sobie publikacji na tego rodzaju tematy.

W dacie publikacji powód pozostawał w związku małżeńskim z S. J., z którą posiadał (...) córkę M.. W tym okresie (...) pozostawał w nieformalnej separacji z małżonką, która urodziła dziecka, którego ojcem jest inny mężczyzna niż powód. W tym samym czasie M. S. (1) pozostawał w związku uczuciowym z K. B..

Jak wskazał sąd okręgowy, publikacja ta negatywnie wpłynęła na życie prywatne i relacje interpersonalne w rodzinie powoda. Powód tłumaczył się rodzinie i znajomym z zawartych tam informacji. Publikacja ta wpłynęła na relacje tak pomiędzy małżonkami, jak i na relacje między córką i ojcem. Wiadomość powyższa była źródłem dodatkowego stresu, frustracji, poczucia bezradności i zdenerwowania u powoda. Odczuwał on gniew, złość oraz irytację faktem publikowania przez portal internetowy szczegółów dotyczących jego życia rodzinnego.

Pismami z dnia 6 sierpnia 2013 r. oraz 22 sierpnia 2013 r. powód wezwał pozwaną do zaprzestania naruszeń jego dóbr osobistych. Pozwana usunęła w/w publikację internetową, która od września 2013 r. nie jest już dostępna na stronie (...).

Mając powyższe ustalenia na uwadze sąd okręgowy uznał, że wniesione powództwo zasługuje na uwzględnienie w znacznej części.

W ocenie sądu okręgowego działanie pozwanej stanowiło bezprawne naruszenie jej prawa do prywatności. Zawarte w artykule sformułowana, w tym w szczególności: „Żona M. S. (1) jest w ciąży z innym mężczyzną”, „jeśli wierzyć plotkom, jego żona jest w ciąży z innym mężczyzną”, czy też „podobno (...) widywany jest ostatnio coraz częściej w towarzystwie pewnej kobiety. Nową wybranką jest K. B.”, godzą w prawo powoda do poszanowania życia intymnego oraz rodzinnego. Jak wskazał sąd okręgowy, pozwana spółka zamieszczając w przedmiotowym artykule informacje dotyczące relacji małżeńskich i pozamałżeńskich powoda, a także informacje dotyczące sfery jego życia intymnego i rodzinnego, naruszyła prawo powoda do prywatności, którego istotnym komponentem jest prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Jak zaznaczył przy tym sąd okręgowy, powód jest osobą publiczną, jednakże w okolicznościach rozpoznawanej sprawy kwestia ta nie pozbawia go ochrony prawnej w tej sprawie. W szczególności sfera życia intymnego każdej osoby, w tym osoby publicznej podlega ochronie. W okolicznościach tej sprawy, podanie przez pozwanych informacji dotyczących sfery życia prywatnego powoda nie mieściło się w zakresie dozwolonym przez przepis art. 14 ust. 6 Prawa prasowego, albowiem upublicznione przez pozwanego informacje na temat prywatnego życia powoda nie pozostawały bezpośrednio w związku z działalnością publiczną powoda. W ocenie sądu okręgowego brak bowiem związku pomiędzy karierą (...) powoda, a przekazywanymi przez (...) informacjami o tym, z kim S. S. (2) zaszła w ciążę lub też z kim powód umawia się jako osoba prywatna w czasie wolnym. Działania pozwanej stanowiły jedynie pogoń za sensacją i nieuzasadnione wtargnięcie w sferę życia osobistego powoda.

Udzielając ochrony niemajątkowej stronie powodowej sąd okręgowy wyeliminował z treści nakazanego oświadczenia sformułowania wskazujące na to, iż strona pozwana naruszyła dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia i czci oraz że podała informacje nieprawdziwe na temat powoda. Powód bowiem nie wykazał i nie udowodnił, aby taka sytuacja miała miejsce, zaś z zeznań samego powoda wynika, iż zdarzenia dotyczące jego życia rodzinnego przedstawione w spornym materiale internetowym przez stronę pozwaną odpowiadały rzeczywistości. Ponadto sąd okręgowy uznał, że naruszenie prawa do prywatności powoda miało miejsce jedynie przez publikację dokonaną w dniu 6 sierpnia 2013 r. Z tych względów sąd okręgowy wyeliminował z treści żądanego oświadczenia stwierdzenie o wielokrotnych publikacjach. Sąd okręgowy podzielił także pogląd strony pozwanej co do miejsca, w którym powinna nastąpić publikacja treści oświadczenia mającego na celu usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego powoda.

Sąd okręgowy oddalił ponadto powództwo w zakresie, w jakim powód domagał się zakazania pozwanej rozpowszechniania oraz publikowania w portalu internetowym (...) i innych portalach należących do pozwanej wszelkich informacji słownych lub graficznych opisujących, choćby w sposób sugerujący, życie rodzinne powoda oraz jego związki z ewentualnymi (względnie domniemanymi) kochankami, żonami i dziećmi, w szczególności informacji na temat jego pożycia małżeńskiego, oraz łączących go stosunków z S. S., M. S. (2) oraz K. B.. Jak wskazał,

zachowania pozwanego miały charakter incydentalny i bezspornie ustały od września 2013 roku. Brak obecnie realnej obawy dalszego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Apelację od wyroku sądu pierwszej instancji wniosła strona pozwana zaskarżając wydany wyrok w części, to jest w zakresie punktów 1 i 3, i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. W apelacji skarżącego podniesione zostały następujące zarzuty:

1) naruszenie art. 233 k.p.c. oraz 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, wynikające z naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, błędu w ustaleniach stanu faktycznego, braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i jego dowolnej, a nie swobodnej oceny, błędnych i sprzecznych z materiałem dowodowym oraz zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wniosków, w szczególności dowolnej, wybiórczej, sprzecznej z kontekstem i zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodów, a skutkującej nieuzasadnionym ustaleniem, iż treść inkryminowanej publikacji naruszyła prywatność powoda; 2) naruszenie art. 23 k.c. w zw. z art. art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe poprzez jego niewłaściwą wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że przedmiotowe materiały zawierają treści naruszające prawo do prywatności powoda, a działanie pozwanego było bezprawne, podczas gdy:

- inkryminowany materiał nie był materiałem informacyjnym i stanowił jedynie felieton opisujący powszechnie znane i publikowane już wcześniej blahe kwestie z życia osób publicznych, do których zalicza się powód;

- inkryminowany materiał dotyczył działalności publicznej powoda, a fakt bycia osobą publiczną oznacza, iż poddaje on pod osąd opinii publicznej zarówno swoją działalność stricte zawodową, prezentowane publicznie postawy, wizerunek, jak również życie prywatne, w zakresie ujawnionym przez osobę publiczną itp.; w konsekwencji, zakres dozwolonych komentarzy i informacji na temat powoda jest szerszy;

- treści zawarte w inkryminowanym materiale nie przełamują bariery informacyjnej i stanowią jedynie komentarz do informacji, które już wcześniej zostały przedstawione opinii publicznej przez środki masowego przekazu; 3) naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie skutkujące zobowiązaniem pozwanego do zamieszczenia ogłoszenia o treści i formie wskazanych w treści zaskarżonego wyroku, podczas gdy treść i forma są sprzeczne z zasadą adekwatności;

4) naruszenie art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. w zw. z art. 91 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji - przez ich niezastosowanie i konsekwencji przyjęcie, iż wypowiedzi pozwanego naruszyły prywatność powoda, podczas gdy wypowiedzi te mieściły się w ramach prawa do wolności wyrażania opinii i krytycznych sądów i przekazywania informacji.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Na rozprawie apelacyjnej strona pozwana złożyła oświadczenie, potwierdzone odpisem z KRS, z którego wynika, że uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółki (...) S.A. nastąpiło, na podstawie art. 551 § 1 k.s.h., przekształcenie spółki (...) S.A. w spółkę (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w siedzibie w G.. Uwzględniając dokonane w ten sposób przekształcenie, którego skutkiem była jedynie zmiana formy prawnej pozwanej spółki, przy zachowaniu tożsamości podmiotowej, i zgodnie z wnioskiem strony powodowej, sąd apelacyjny dostosował oznaczenie strony pozwanej oraz nałożony na nią przez sąd pierwszej instancji obowiązek do obecnej formy prawnej strony pozwanej. W tym zakresie nastąpiła więc formalna jedynie zmiana rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

W pozostałej części apelacja strony pozwanej jest niezasadna.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego – wskazanych w apelacji przepisów art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. Skarżący w tym zakresie polemizuje jedynie z dokonаныmi przez sąd pierwszej instancji

ocenami publicznych zachowań powoda, zarzucając temu sądowi, że w oparciu o dowody zgromadzone w sprawie, w tym zwłaszcza treść zeznań złożonych przez stronę powodową, nie przyjął dorozumianej zgody powoda na ujawnienie informacji z prywatnej, a nawet – jak ocenił to sąd pierwszej instancji – intymnej sfery życia powoda. Wywodu tego nie można podzielić. Z treści zeznań powoda, których analiza trafnie przeprowadzona została przez sąd okręgowy, wynika, że powód starał się rozdzielać sferę swojej publicznej aktywności zawodowej od sfery życia prywatnego. Nigdy nie próbował budować swojej popularności i pozycji zawodowej za pomocą epatowania publiczności faktami i zdarzeniami ze swojego życia prywatnego. Tym samym nie stwarzał powodów do stawiania publicznych pytań o sferę jego życia osobistego i rodzinnego – nigdy dobrowolnie nie uczynił tych sfer życia przedmiotem publicznej debaty. Wbrew wywodom skarżącego przywołane w apelacji fakty nie przeczą prawidłowym ustaleniom sądu pierwszej instancji. Co więcej, jak wynika z ustaleń sądu pierwszej instancji, opartych na zeznaniach powoda, pozwana spółka przed sporną publikacją próbowała uzyskać zgodę powoda na zamieszczenie tego materiału. Spotkała się jednak z odmową ze strony agenta powoda. W świetle tego faktu nie jest zasadna podjęta w apelacji próba powołania się na konstrukcję zgody dorozumianej powoda, jako okoliczności wyłączającej naruszenie (bezpprawność naruszenia) jego prawa do prywatności. Tym samym stawiane w tym zakresie zarzuty skarżącego są oczywiście bezzasadne.

Sąd apelacyjny uznaje prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie przez sąd okręgowy i przyjmuje je w całości za podstawę dalszych rozważań poczynionych w tej sprawie.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w złożonej apelacji zawierają się w czterech zagadnieniach:

- a) brak naruszenia dóbr osobistych powoda w świetle koncepcji obiektywnej z uwagi na fakt, że przedstawione informacje były nieistotne, zaś ich kontekst był dla powoda nawet pozytywny,
- b) informacje ujawnione były już uprzednio znane opinii publicznej, zaś powód swoimi działaniami poddawał pod osąd opinii publicznej swoje życie rodzinne i sprawy osobiste,
- c) forma udzielonej ochrony były nieadekwatna do stwierdzonego przez sąd naruszenia;
- d) orzeczenie sądu pierwszej instancji narusza swobodę wypowiedzi stanowiącą zasadę konstytucyjną i chronioną również konwencjami międzynarodowymi, w szczególności na mocy art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Odnosząc się do powyższych zagadnień, wynikających z zarzutów podniesionych w apelacji, wskazać należy, co następuje.

Prawo do prywatności w świetle regulacji konstytucyjnych ujmowane jest przede wszystkim przez pryzmat autonomii jednostki wywodzonej wprost z godnościowej koncepcji osoby ludzkiej, jako źródła wszelkich praw i wolności (art. 30 Konstytucji RP). Prawo do ochrony życia prywatnego, stanowiące rodzajowy przedmiot ochrony na gruncie art. 47 Konstytucji RP, oznacza prawo do decydowania o swoim życiu osobistym. Jednostka, jako podmiot obdarzony autonomią woli, ma prawo samodzielnie wyznaczać obszar swojej prywatności, w szczególności wytyczać granice dostępności swojego życia osobistego dla innych (zob. zamiast wielu: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 listopada 2002 r., SK 40/10). W aspekcie autonomii informacyjnej, a więc w sferze, do której bezpośrednio odnoszą się okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy, prawo do prywatności oznacza uprawnienie jednostki do decydowania, które informacje odnoszące się do niej (jej życia osobistego) dostępne będą osobom trzecim. Prawo do prywatności ujmuje się więc obecnie raczej w aspekcie formalnym, odchodząc od określania poszczególnych dziedzin aktywności jednostki oraz ścisłego i z konieczności apriorycznego przypisywania ich do sfery chronionej prywatności, czy intymności.

W świetle powyższego całkowicie bezzasadne są twierdzenia skarżącego co do nieistotności dokonanego naruszenia, a nawet pozytywnego wydźwięku opublikowanych informacji dla wizerunku powoda. Działania pozwanego naruszyły bowiem sferę autonomii informacyjnej powoda, zaś mając na uwadze treść informacji zawartych w opublikowanym artykule, w szczególności daleko posuniętą ingerencję w sferę życia prywatnego, a nawet intymnego powoda, nie

można uznać, że naruszenie to miało charakter nieistotny. Zasadnie więc sąd okręgowy przyjął, że dobro osobiste powoda w postaci prawa do prywatności zostało naruszone działaniem pozwanego.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, powszechnie przyjmuje się, że zakres chronionej sfery prywatności osób publicznych jest węższy aniżeli zakres ochrony przyznawany podmiotom niewykazującym tej cechy. Osoby publiczne muszą bowiem liczyć się z większym zainteresowaniem opinii publicznej ich życiem i zainteresowanie to muszą w pewnych granicach znosić. W szczególności granice koniecznej tolerancji muszą być większe w tych sferach, które na skutek działań samego uprawnionego są poddawane pod osąd opinii publicznej. Przy czym dominuje obecnie szerokie ujęcie pojęcia osoby publicznej, które nie ogranicza tej kategorii jedynie do osób wykonujących funkcje publiczne. Trafnie w tym aspekcie sąd pierwszej instancji zaliczył powoda z uwagi na prowadzoną działalność (...) do zbioru osób publicznych. Jednakże sam fakt przynależności do kręgu osób publicznych nie oznacza pozbawienia powoda ochrony prawnej jego prywatności. Wbrew stanowisku, które zdaje się wynikać z wywodów apelującego, zawężenie ochrony w tym zakresie nie oznacza całkowitego wyłączenia ochrony.

W stosunku do osób publicznych ustawa Prawo prasowe przybliżyła zakres przyznawanej na gruncie prawa polskiego ochrony prywatności. W świetle art. 14 ust. 6 Prawa prasowego dozwolone jest publikowanie informacji dotyczących życia prywatnego osób publicznych, o ile istnieje bezpośredni związek pomiędzy treścią publikowanej informacji dotyczącej sfery życia prywatnego danej osoby z jej działalnością publiczną. Zarówno w doktrynie prawa, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wykładnia art. 14 ust. 6 Prawa prasowego, w szczególności w kontekście istnienia bezpośredniego związku pomiędzy treścią publikowanej informacji a działalnością publiczną jednostki, nie jest ujmowana jednolicie. Wąskie ujęcie tej przesłanki akcentuje konieczność istnienia bezpośredniej zależności między zachowaniem w sferze działalności publicznej a zachowaniami w sferze prywatnej. Przy tym ujęciu, ujawnieniu powinny podlegać tylko takie informacje ze sfery życia prywatnego osoby publicznej, których przemilczenie byłoby szkodliwe dla interesu publicznego. Okoliczności dotyczące życia prywatnego mogą być więc ujawniane w ramach publikacji prasowej tylko wówczas, jeżeli wprost wpływają na działalność publiczną jednostki (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2001 r., II CKN 559/99, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 925/00). Szersze ujęcie przesłanki występowania koniecznego związku, o której mowa w art. 14 ust. 6 Prawa prasowego, dopuszcza natomiast występowanie tego typu związku również w sytuacji zaistnienia konieczności zweryfikowania działalności publicznej danej osoby w świetle jej postaw zajmowanych w życiu prywatnym. Tak rozumiana przesłanka związku funkcjonalnego przyjmowana jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego w szczególności w stosunku do osób pełniących istotne funkcje publiczne, których sprawowanie wiąże się ze szczególnym stopniem społecznego zaufania i dla pełnienia których niezbędne jest przestrzeganie szczególnych reguł godnego zachowania się, w tym również w życiu prywatnym (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 1991 r., I PR 469/90, wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2007 r., I CSK 47/07, czy wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2008 r., I CSK 543/07). W końcu dostrzec można również taką wykładnię art. 14 ust. 6 Prawa prasowego, która akcentuje, jako kryterium istotne, samo zachowanie osoby publicznej. Jeżeli więc osoba publiczna poprzez swoje własne działania celowo wzbudza zainteresowanie opinii publicznej swoim życiem prywatnym i rodzinnym, dążąc do uzyskania większej popularności, będącej nierzadko miarą jej powodzenia zawodowego, uznać należy, że publikowanie informacji o sferze życia prywatnego pozostaje w związku z działalnością publiczną tej osoby (zob. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07).

Skarżący w złożonej apelacji wprost nawiązuje do tego ostatniego ujęcia, podnosząc fakt podejmowania przez powoda działań zmierzających do zainteresowania opinii publicznej jego życiem rodzinnym i prywatnym. Wywody skarżącego w tym zakresie pozostają jednak w oczywistym oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanych na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych przez sąd pierwszej instancji. Była o tym mowa już uprzednio. W efekcie nie można przyjąć – zgodnie z twierdzeniami skarżącego - że powód dążąc do zwiększenia swojej popularności w sposób celowy poddał pod osąd opinii publicznej swoje życie osobiste, w tym sytuację rodzinną, czy też w oparciu o fakty i zdarzenia ze swojego życia prywatnego budował swoją pozycję zawodową i środowiskową. Brak więc podstaw do zakładania na tej podstawie istnienia związku pomiędzy informacjami podanymi przez pozwanego a działalnością publiczną powoda. Oznacza to brak okoliczności, które na gruncie art. 14 ust. 6 Prawa prasowego

mogłyby prowadzić do wyłączenia bezprawności działania pozwanego. Tym samym bezzasadne są zawarte w apelacji zarzuty błędnej wykładni przez sąd okręgowy art. 23 k.c. w zw. z art. 14 ust. 6 Prawa prasowego.

Skarżący w apelacji odwołuje się, w sposób zresztą bardzo ogólny, do koncepcji istnienia tak zwanych barier informacyjnych, jako warunku przyznania ochrony sferze życia prywatnego jednostki. Formułując zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 23 k.c. w zw. z art. 14 ust. 6 Prawa prasowego podkreśla, że działanie w postaci publikacji informacji ze sfery życia prywatnego powoda nie przełamywało żadnych barier informacyjnych, albowiem przedstawione przez pozwanego informacje dotyczące życia rodzinnego i uczuciowego powoda były znane już uprzednio opinii publicznej. Również tego wyводу nie można podzielić. Samo rozpowszechnianie informacji objętych sferą życia rodzinnego i intymnego, podanych uprzednio przez inny plotkarski portal, może stanowić samoistne źródło naruszenia prawa do prywatności. Prawo do prywatności zakłada bowiem autonomię jednostki w zakresie decyzji, które informacje jej dotyczące mają być dostępne ogółowi, które zaś powinny zostać nieujawnione. Naruszenie tej autonomii polega więc zarówno na pierwotnym ujawnieniu takich informacji wbrew woli zainteresowanego (dysponenta informacji), jak i na dalszym ich rozpowszechnianiu. Tak więc podnoszona przez skarżącego okoliczność, że informacje zawarte w spornej publikacji stanowiły w istocie powtórzenie informacji uprzednio opublikowanych na jednym z portali plotkarskich, nie skutkuje uznaniem, że publikacja ta miała charakter dozwolony i tym samym nie była bezprawna.

Przywołana przez skarżącego koncepcja barier informacyjnych jako jedno z kryteriów oceny bezprawności działań wkraczających w sferę prywatności jednostki stanowi w istocie próbę zobiektywizowania samego pojęcia prawa do prywatności w kontekście autonomii informacyjnej. Zgodnie z tą koncepcją, obecną zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądów polskich, jednostka poprzez własne zachowania polegające na podejmowaniu działań zmierzających do ochrony życia prywatnego wyznacza sferę zdarzeń ze swojego życia, które są ujawniane bezpośrednio lub pośrednio innym osobom, oraz sferę zdarzeń chronionych tymi barierami, które zgodnie z wolą jednostki nie powinny być dostępne dla osób trzecich. Właśnie istnienie tych barier manifestuje osobom trzecim wolę jednostki utrzymania pewnych informacji dotyczących jej życia poza zainteresowaniem osób trzecich, a tym samym kwalifikowania ich do sfery prywatności jednostki. Przy czym pojęcie bariery informacyjnej rozumieć należy szeroko, w szczególności mogą ją tworzyć również zachowania bierne – sam fakt nieujawniania innym pewnym informacji o sobie samym w danych okolicznościach może być uznany za stworzenie bariery informacyjnej. Tym samym, nie jest wymagane w każdym wypadku pozytywne działanie ze strony zainteresowanego. Co jednak istotniejsze, wbrew wywodom skarżącego, z koncepcji barier informacyjnych nie płynie wniosek, że każdorazowe przełamanie bariery informacyjnej wbrew woli zainteresowanego skutkuje tym, że dalsze publikacje informacji objętych tą barierą nie mają charakteru bezprawnego.

Niezasadnie skarżący zarzuca sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie należnych stronie powodowej środków ochrony niemajątkowej. W świetle art. 24 § 1 k.c. kontroli sądu orzekającego podlega nie tylko sama zasadność zastosowania żądanych środków ochrony niemajątkowej, ale również ich forma i treść. Przyznając ochronę niemajątkową sąd kieruje się przede wszystkim dyrektywami wynikającymi z zasady proporcjonalności, tak aby zastosowany środek ochrony był przydatny do osiągnięcia zakładanego celu (usunięcie skutków dokonanego naruszenia), istniała konieczność zastosowania w danym stanie faktycznym żądanego środka ochrony, w końcu, aby orzeczony środek ochrony pozostawał w odpowiedniej proporcji do zakładanego celu. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, środki ochrony naruszonego dobra osobistego muszą być adekwatne do samego naruszenia i jego skutków oraz stosowane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1976 r., I CR 237/75 i z 4 lutego 1969 r., I CR 500/67, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1971r., III CZP 87/71).

Analiza rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji wskazuje, że sąd prawidłowo zastosował powyższe dyrektywy. Wydając zaskarżone orzeczenie sąd okręgowy dostosował do stwierdzonego naruszenia zarówno treść, jak i formę nakazanego pozwanemu oświadczenia, a także miejsce i sposób jego publikacji. Zarzuty skarżącego w tym zakresie są bezzasadne. W szczególności zaś skarżący nie wskazał żadnej podstawy faktycznej zawartego w apelacji stwierdzenia o ugruntowanej praktyce sądowej, z której miałyby wynikać średni czas publikacji przeproszenia orzekany na poziomie

72 godzin. Trudno dociec, w jakim zakresie dokonane zostały przez skarżącego odpowiednie badania empiryczne, tudzież na podstawie jakich badań empirycznych skarżący formułuje swoją tezę. Podobnie bezzasadne są wywody co do „podstron” serwisu internetowego i zróżnicowanego kręgu odbiorców poszczególnych „podstron” tego serwisu. Przesłankę odpowiedniości wypełnia rozstrzygnięcie sądu nakazujące publikację przeproszenia w tym samym serwisie internetowym, w którym nastąpiło naruszenie. Kompensacyjna i restytucyjna funkcja zastosowanego środka ochrony niemajątkowej wymaga zaś, aby nakazane oświadczenie opublikowane zostało w widocznym miejscu tego serwisu, nie zaś ukryte na jego „podstronach”.

Nie można w końcu podzielić zarzutów skarżącego, że zaskarżony wyrok narusza chronione na gruncie konstytucji i prawa międzynarodowego prawo do swobody wypowiedzi. Zarówno bowiem w orzecznictwie sądów polskich, jak i międzynarodowych podkreśla się, że prawo to – jak większość praw podmiotowych – nie ma charakteru absolutnego i podlega określonym ograniczeniom, wprowadzanym między innymi w celu ochrony praw osobistych innych osób. Wynikające z zaskarżonego wyroku ograniczenie swobody wypowiedzi skarżącego uznać należy za uzasadnione zarówno w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, jak i art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Ograniczenie to dokonane zostało bowiem w prawie legitymowanym celu (potrzeba ochrony praw osobistych osób trzecich), znajduje swoją podstawę w przepisie rangi ustawowej (art. 24 k.c.), w końcu nie narusza zasady proporcjonalności w żadnym z jej aspektów. Skarżący w apelacji ogólnie odwołuje się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, przy czym wydaje się nie dostrzegać, że przywołane przez niego orzeczenia strasburskie, takie jak wyroki w sprawach (...) i (...) (wadliwie w apelacji wskazano: (...)), dotyczyły wypowiedzi politycznych, stanowiących istotny wkład w debatę publiczną. W kontekście okoliczności faktycznych niniejszej sprawy znacznie bardziej adekwatne są wypowiedzi Trybunału strasburskiego w sprawach (...) (w szczególności wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 lutego 2012 r., skarga nr (...)). Analiza tych orzeczeń potwierdza, że orzeczenie sądu pierwszej instancji w sposób prawidłowo dokonało balansu dwóch zasadniczych wartości – prawa do poszanowania życia prywatnego i prawa do swobody wypowiedzi, trafnie w okolicznościach faktycznych tej sprawy przyznając pierwszeństwo pierwszej z tych zasad i tym samym w niezbędnym zakresie ograniczając zasadę drugą.

Z tych względów w pozostałym zakresie apelacja, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz strony powodowej. Dokonana w nieznacznym zakresie, z przyczyn wskazanych na wstępie, zmiana zaskarżonego wyroku miała w istocie charakter formalny, zaś apelacja pozwanego w zasadniczych aspektach uznana została w całości za niezasadną.